Nr. 281 (7163)

WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 20 WRZEŚNIA 1937 r.

R K XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.

Wschód w płomieniach

Walki w Szanghaju

O godz. 2.30 nad ranem Chińczycy dokonali nalotu na Szanghaj. Okręt admiralski „Izumo", który był głównym celem ataków, nie ucierpiał od bombardowania. Jeden z budynków, znajdujący się o 200 mtr. od konsulatu japońskiego, ogarnięty został pożarem i spłonął doszczętnie.

Admirał amerykański Yarnell wydał rozkaz, aby jeden z kontrtorpedowców amerykańskich udał się do Han-Czeu o 250 mil na północ od Szanghaju, celem ewakuowania obywateli amerykańskich.

Bombardowanie Szanghaju

Bomby z samolotów japońskich wywołały pożary w jednej z fabryk brytyjskich oraz w magazynach japońskich, znajdujących się w okolicach Jang-Tse-Pu. Wśród żołnierzy japońskich, okupujących tę dzielnicę, są liczne ofiary w ludziach. Szkody są bardzo znaczne. Ożywiona działalność chińskiego lotnictwa pozostaje prawdopodobnie w związku z rocznicą incydentów mugdeńskich oraz z chęcią zaprzeczenia czynem twierdzeniom japońskim, jakoby całe lotnictwo chińskie miało ulec zniszczeniu.

Nankin w niebezpieczeństwie

Władze japońskie zwróciły się do wszystkich dyplomatów i rezydentów zagranicznych, doradzając im opuszczenie do dnia 21-go września Nankinu, który staje się strefą „niebezpieczną".

Bombardowanie Nankinu

Nankińskie koła chińskie przyznają, że japoński raid powietrzny na Nankin był najpoważniejszą operacją lotniczą w dotychczasowych walkach. Według wiadomości ze źródeł chińskich, w raidzie tym brało udział 46 samolotów japońskich, z których jednak **tylko 11 dotarło do Nankinu** i zrzuciło szereg bomb, nie wyrządzając poważniejszych szkód. 4 samoloty japońskie zostały zestrzelone.

Projekt blokady Chin południowych

Z szanghajskich kół dobrze poinformowanych donoszą o utworzeniu pomocniczej eskadry japońskiej, składającej się z dwóch krążowników, jednego lotniskowca i kilkunastu kontrtorpedowców i torpedowców. Eskadra ta, będąca pod rozkazami wice-admirała Noritake Toyoda, mieć będzie za zadanie przeprowadzenie skutecznej **blokady Chin południowych** oraz ewentualne zajęcie Saisan i wysp znajdujących się w sąsiedztwie Hong Kongu.

Komunistyczna akcja w Japonii

Policja w Tokio wykryła tajną drukarnię komunistyczną, w której drukowane były ulotki o treści wywrotowej. W drukarni aresztowano 7 osób. Policja japońska w ostatnich czasach zaostrzyła ogromnie kontrolę nad działalnością komunistów we wszystkich większych miastach.

Konszachty hitlerowsko-japońskie

Według depeszy z Hong Kongu, b. prezydent Banku Rzeszy i b. ambasador niemiecki w Stanach Zjednoczonych, Luther, przejeżdżał przez Hong Kong w dn. 17 września, udając się do Japonii. Koła dyplomatyczne w Tokio przypisują podróży Luthera doniosłe znaczenie.

Na frontach Hiszpanii

KOMUNIKAT POWSTAŃCÓW.

Komunikat oficjalny głównej kwatery powstańczej donosi, że na froncie Asturii oddziały, działające na odcinku zachodnim na południe od Oviedo, zajęły doniosłe strategiczne pozycje w pobliżu Los Catalanes. Na odcinku wschodnim zajęto miejscowości Vilario i Posada oraz szereg pobliskich wzgórz. Na froncie Leonu wyparto przeciwnika z pozycji w pobliżu szczytu La Palma.

Zalane kopalnie

Korespondent Havasa na froncie Austurii donosi, że wielkie kopalnie węgla w okolicach Santa Lucia zostały zalane wodą przez cofające się oddziały rządowe. W wiosce Santa Lucia, zburzonej niemal doszczętnie, nie ma ani jednego górnika. Wszyscy górnicy zostali przymusowo ewakuowani.

Prezydent Roosevelt przeciwko dyktaturom

Z okazji 150-ej rocznicy istnienia konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., prezydent Roosevelt wygłosił (jak donosiliśmy wczoraj) wielką mowę polityczną, która wywołała jak najsilniejsze wrażenie w całej Europie, a nawet chwilowo przyćmiła jałowe, jak dotychczas, obrady genewskie.

Jak się wyraża „Paris-Midi" (cytujemy za depeszą „Kuriera Warszawskiego"), prezydent Stanów Zjednoczonych niezmiernie silnie i otwarcie występuje „w roli rzecznika demokracji przeciwko dyktaturom".

Sto lat temu — oświadcza Franklin Roosevelt — Europa nie interesowała się Ameryką, ani Ameryka Europą. Dziś sytuacja zmieniła się gruntownie. Nie ma dziś zakątka świata, którego sprawy nie obchodziłyby żywotnie nas tak samo, jak każdy nasz gest znajduje natychmiast oddźwięk w Europie i na Dalekim Wschodzie. Ameryka — mówi dalej prezydent Roosevelt— pozostaje wierną swej konstytucji demokratycznej, lecz powstały NOWE USTROJE, USTROJE DYKTATORIALNE, MAJĄCE ZNISZCZYĆ STARY PORZĄDEK RZECZY, OPARTY NA WOLNOŚCI I PRAWACH JEDNOSTKI.

Po konferencji w Nyon

Walka z piratami

W wykonaniu postanowień układów w Nyon, do portu Oranu przybyło w sobotę 6 kontrtorpedowców i torpedowców francuskich. Jednocześnie 5 kontrtorpedowców angielskich zatrzymało się w podcie El Kedir.

Stany Zjednoczone a Europa

Na posiedzeniu inauguracyjnym konferencji, poświęconej zagadnieniom pokoju, w czasie której ma zabrać głos kilku zagranicznych mężów stanu, sekretarz stanu Hull oświadczył: „Polityka całkowitej izolacji miałaby dla Ameryki równie niekorzystne rezultaty, jak polityka, która doprowadziłaby do nierozważnej i zbytecznej interwencji do spraw obcych państw". Dzięki współpracy gospodarczej, mówił Hull, można doprowadzić do równowagi interesów poszczególnych krajów. Równowaga ta będzie bardziej stałą niż ta, która opiera się na chęci posiadania większej ilości armat i samolotów od swego sąsiada".

Podatki w Z.S.S.R.

Słabo są ściągane

Jak donoszą z Moskwy, plan ściągania podatków w 3-im kwartale b. r. do dnia 10 września wykonany został w **wysokości 74.5 proc.** Rejonowe wydziały finansowe, które po przejęciu praw finansowych od rad wiejskich uzupełnione zostały przez tysiące inspektorów podatkowych pracują **niezadawalająco.** „Ekonomiczeskaja Żizń" w artykule wstępnym nawołuje do sprawdzenia ich pracy i do zwolnienia ze stanowisk tych inspektorów, którzy wywiązują się nienależycie ze swych zadań. Przypuszczać należy, że apel „Ekonomiczeskoj Żyzni" wzięty zostanie pod uwagę i rozpocznie się masowe zwalnianie niedawno mianowanych inspektorów podatkowych.

Na Ukrainie na 9.471 rad wiejskich otrzymało nakazy płatnicze zaledwie **niecałe 20 proc.** W obwodzie odeskim zaś **tylko 17-cie proc.,** mimo, że dnia 15 b. m. upłynął termin obliczania podatków od gospodarstw wiejskich. W obwodzie Moskiewskim, na Białorusi i w republice Krymskiej inspektorzy podatkowi ustalają podatki według swego widzimisię lub na podstawie nie sprawdzonych danych.

Uroczystości POW

Wczoraj przed południem odbyła się w Zielonej koło Rembertowa uroczystość obchodu 20-ej rocznicy ćwiczeń P. O. W.

Na miejsce uroczystości przybyły oddziały związku Peowiaków, wojska, zw. strzeleckiego, harcerstwa, p. w. młodzieży, szkolnej i organizacyj społecznych.

Na uroczystość przybyli: gen. Trojanowski, min. Kościałkowski.

Poseł Sosiński wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie, jakie miało przed 20-tu laty ujawnienie siły zbrojnej polskiej organizacji wojskowej.

Po uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego i poległych peowiaków, odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru szkoły powszechnej im. P. O. W. i wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewce.

W dalszym ciągu uroczystości odbyła się defilada, którą przyjął gen. Trojanowski.

Nieprzyzwoitość

W dobie, gdy Niemcy hitlerowscy — w Gdańsku i w Niemczech — prześladują Polaków na wszelki możliwy sposób, „Czas" wali winę na — wojewodę Grażyńskiego!... Tak, to on winien! A dlaczego? Bo min. Beck stara się współżyć z Niemcami zgodnie, a woj. Grażyński przeszkadza:

Gdy już jesteśmy przy wojewodach, to nie sposób jest nie zwrócić uwagi na *sprzeczność*, jaka zachodzi między polityką min. Becka, a postępowaniem dr. Grażyńskiego. Można przyznać rację albo jednemu, albo drugiemu, jednakowoż zgodzić się trzeba na jedno, a mianowicie, że p. Beck robi wszystko, co może, by z naszym niemieckim sąsiadem pokojowo współżyć, a dr. Grażyński *przeciwnie nie zaniedba żadnej okazji, by stosunki polsko-niemieckie zaostrzyć.* Jeśli dzisiaj min. Beck napotyka na trudności, gdy występuje w obronie mniejszości polskich w Niemczech, to trudności te należy przypisać z jednej strony bezładowi panującemu w stosunkach wewnętrznych Polski, a z drugiej strony *polityce wojewody śląskiego.*

Wyraźnie: „Trzeba przypisać polityce wojewody śląskiego"... Dosłownie. Nie hitlerowcy winni, bynajmniej! To Grażyński winien! Zapewne w Gdańsku prowokacje też spowodował p. Grażyński...

!Nesłychane. Jest to zwyczajna DYWERSJA na rzecz Hitlera. W chwili ciężkiej walki. To dopiero ucieszy się hitlerowska prasa!

P. woj. Grażyński w tym wypadku nas mało obchodzi. I jego obroną się nie zajmujemy. Ale skąd ta niepoczytalna dywersja?

Czy „Czas" broni pro-niemieckiej orientacji? Czy chodzi mu o p. Becka? Czy chce załatwić swe stare rachunki z „naprawiaczem" Grażyńskim?

Przyczyny nas mniej interesują, stwierdzamy tylko, że wystąpienie „Czasu" jest dywersją — NIEPRZYZWOITĄ I SZKODLIWĄ!

C.

Konferencja min. Becka z hitlerowcami?

Jak donosi krak. „Kurier Il." z Wiednia, pogłoski nadeszłe ze źródeł genewskich, a zamieszczone we wczorajszym wydaniu „Neue Freie Presse", twierdzą, że min. Beck w drodze powrotnej z Genewy zatrzyma się w Berlinie, celem przeprowadzenia rokowań na **temat stosunków polsko - niemieckich.**

Po tych rokowaniach nastąpić ma — jak twierdzi pismo wiedeńskie — zapowiadana już od dłuższego czasu **wspólna deklaracja.**

Tymczasem berliński korespondent tegoż „IKC-a" donosi:

Pisma berlińskie podają nazwiska 59 osób należących do mniejszości polskiej w Niemczech, którym władze niemieckie bądź to paszporty odebrały, bądź nie chcą im wystawiać wogóle paszportów, lub też skreśliły w paszporcie „ważność wyjazdu zagranicę". We wszystkich tych wypadkach **chodzi o wyjazd do Polski.**

Rząd Rzeszy przygotowuje podobno specjalną **deklarację** w sprawie traktowania mniejszości polskiej w Niemczech.

ZOBACZYMY, JAK TE „DEKLARACJE" BĘDĄ WYGLĄDAĆ.

Anglja o sytuacji w Gdańsku

„Nie możemy Niemcom zostawić wolnej ręki na wschodzie"

Ostatnie wypadki w Gdańsku wywołały w londyńskich kołach rządowych duże wrażenie. Nad Tamizą rozwój sytuacji na odcinku gdańskim, uważanym za odcinek PROBIERCZY w stosunkach polsko - niemieckich, śledzony jest z baczną uwagą. Dla nikogo nie ulega tu wątpliwości, że napięcie stosunków z Polską na terenie Gdańska dokonało się NA WYRAŹNE POLECENIE BERLINA, który, jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, chce w ten sposób przeprowadzić pewną PRÓBĘ SIŁ i wybadać napięcie polskiego odporu. Napięcie sytuacji w Gdańsku wskazuje, zdaniem kół tutejszych, PONOWNE NARASTANIE W NIEMCZECH ZAMIERZEŃ AGRESYWNYCH W EUROPIE WSCHODNIEJ. Okres, w którym Londyn traktował z pewną obojętnością nastawienia polityki niemieckiej wobec zagadnienia Wschodu europejskiego, należy do przeszłości, bodajże nieodwołalnej.

Jak świadczy o tym ogłoszony niedawno przez prasę angielską artykuł Winstona Churchilla, Anglia nie jest skłonna pozostawić Niemcom wolnej ręki na Wschodzie. „Nie możemy — pisze Churchill w swym artykule, opublikowanym przez „Evening Standard" —oddać Niemcom kolonij, ani pozostawić im wolnej ręki na wschodzie Europy, mimo zapewnienia, że Niemcy pozostawiły w spokoju Francję i Anglię".

Artykuł wybitnego angielskiego męża stanu jest wiernym odbiciem nastawień kół rządowych i znacznej części społeczeństwa angielskiego w tej sprawie. (ag).

Pod znakiem pracy-towaru

W zakamarkach myśli „lewiatańskiej"

(W.). W swej broszurze, zawierającej odczyt, wygłoszony w Towarzystwie Polityki Społecznej, p. Klott, Główny Inspektor Pracy omawia zasadnicze problemy inspekcji pracy w Polsce.

Wyraża opinię, iż zadaniem inspekcji jest czuwanie nad złagodzeniem nierówności *w podziale dochodu społecznego, nierówności pomiędzy poszczególnymi warstwami społeczeństwa współczesnego.*

To sformułowanie jaknajogólniejsze ujmuje jednak w skrócie problem istotny i istotną treść „kwestii społecznej", przyczynę konfliktów społecznych w społeczeństwie kapitalistycznym, jakkolwiek nie oddaje jeszcze istotnego dążenia ruchu społecznego. Chodzi bowiem o to, *by siła robocza nie była towarem, by siła robocza traktowana była tak, jak na to zasługuje — jako najważniejszy przejaw bytowania ludzkiego na ziemi, a zarazem podstawa utrzymania robotnika i jego rodziny.*

Z tych dwuch względów praca zasługuje na specjalną ochronę i nie ma dziś bodaj ustawy konstytucyjnej, którąby nie stawiała w taki czy inny sposób zagadnień *wyzwolenia pracy z hańbiącej zależności od samowoli jednostek i ślepych praw podaży i popytu.*

Jest rzeczą dziwną, jak mało sfery kapitalistyczne nauczyły się z dramatycznych wydarzeń historii społecznej lat ostatnich. Ani przewroty „skrajnie lewe" i „skrajnie prawe", ani potężne fale walk strajkowych ani zasadnicze wyłomy w zasadach panującego ustroju, dokonywane w imię najrozmaitszych haseł w krajach o najrozmaitszych formach ustrojowych nie zdołały przekonać, że *coś* się zmienia, że *coś* się zmieniło.

Walkę z kapitalizmem, mniej czy więcej wyraźnie i szczerze proklamują dziś po za socjalistami wszelkie ugrupowania, które chcą znaleźć wstęp do mas, chcą zdyskontować ich dynamizm. Ambitni politycy, choćby najbardziej reakcyjnego autoramentu, żerują na dążeniu wyzwoleńczym proletariatu, który *chce przezwyciężyć swą proletariacką egzystencję.*

Jesteśmy bodaj że jedynym krajem, gdzie *pokutuje jeszcze solidaryzm starego typu, który udawał, że kwestii społecznej w ogóle nie dostrzega.*

Takie uwagi nasuwa nam jakże charakterystyczna notatka „lewiatańskiego" „Przeglądu Gospodarczego", krytykująca sformułowanie p. dyrektora Klotta.

Jakże bowiem? — głosi „Przegląd" w notatce „Dzielić czy mnożyć?" (zesz. 16 — 17 r. b.). Mimo „niezwykłego" (?!) rozwoju ustawodawstwa społecznego pracownik jest uznany za stronę słabą.

> „Wyrównywanie dochodu społecznego może mieć tu jedno tylko oblicze: lepsze warunki dla pracownika. W stronie przeciwnej nie dostrzega się bowiem producenta, widzi się tylko pracodawcę. A od tego już tylko krok, aby widzieć tylko „kapitalistę-wyzyskiwacza".

Jak widzimy, zarzuca się dyrektorowi Klottowi nieomal „komunizowanie". Przy tym jednak jacy szlachetni są ci panowie z „Lewiatana"! Mimo, że mają wątpliwości, czy pracownik nie jest dziś stroną silniejszą, wobec „niezwykłego" rozwoju ustawodawstwa społecznego, nie domagają się jednak specjalnego ustawodawstwa ochrony pracodawców ,pardon, producentów!).

Sprawiedliwszy podział dochodu społecznego — zdaniem „Lewiatana" — łączy się z podwyżką płac. *Nie tylko!* — stwierdźmy z naciskiem — *również ze sprawą zasadniczych reform społecznych, zapewniających robotnikowi trwałe podstawy egzystencji, trwałe prawo do określonej cząstki dochodu społecznego. Walka o płace jest zaledwie fragmentem tego dążenia. I tu inspekcja pracy ma zadanie jedynie mediatora i regulatora, a nigdy — promotora, zasadniczego czynnika walki o zasady podziału dochodu społecznego.* To jest bowiem zadaniem ruchu robotniczego. Ruch ten nie domaga się od inspekcji pracy, by *go zastępowała, lecz ma prawo domagać się, by jednostronnie nie rozstrzygała na rzecz pracodawców, co się niestety często dzieje.*

I, jeśli się zarzuca, że definicja p. M. Klotta jest już na progu ujmowania pracodawcy jako „kapitalisty - wyzyskiwacza" — to ujęcie „Lewiatana" jest już na progu rozumowania handlarzy niewolnikami.

Zarzuca się, że w pracodawcy nie widzi się producenta. A czy „Lewiatan" w robotniku widzi producenta? Czy widzi w nim — przede wszystkim — człowieka? Czy dostrzega, że płaca robotnicza jest podstawą egzystencji rodziny robotniczej? Nie, jak w zaraniu kapitalizmu, tak i obecnie dostrzega się tylko *ręce robocze*, tylko *towar*, którego cena (płaca robocza) winna być regulowana jak wszystkie inne ceny. Przepraszam, jeszcze gorzej! *Kapitalistom bowiem wolno monopolizować rynek poprzez zmowy kartelowe, a robotnikom wara od solidarnej obrony swego towaru, jedynego jaki mają na sprzedaż! I wara władzy państwowej od bezstronności! Od uczciwej mediacji między stronami! Nawet od „przepoławianych" żądań robotniczych!*

„Przegląd" wydziwia, że „w zespole cen dla ceny pracy ustanowione zostały zupełnie odmienne niż gospodarcze kryteria". Rozumiemy co to znaczy! I owszem, „lewiatańczycy" przyznają, że płace robocze są u nas niskie, ale to „smutna konieczność". Przeocza się fakt, że odrodzenie gospodarcze Polski *nie może się oprzeć na słabej sile nabywczej szerokich mas, na płytkim rynku wewnętrznym. Nie dostrzega się nawet strony czysto gospodarczej zagadnienia. Cóż dopiero — strony ponad-gospodarczej?*

Zatrzymaliśmy się dłużej nad charakterystyczną notatką. Tam, w gabinety „Lewiatana" nie wtargnęły jeszcze promienie światła XX-go wieku. Tam jeszcze marzy się o „śpiżowym prawie płacy", któraby wahała się dokoła minimum najlichszej egzystencji.



Nikt nie zdziwi się, że nie został królem kurkowym, skoro nie stanął do zawodów. Niech się też nie dziwi, że nie wygrał, ten, kto nie posiada losu loteryjnego.

Sprawa nowej ordynacji wyborczej

Gra na zwłokę!

Jak pisaliśmy już parokrotnie, reakcja poselska gra w sprawie ordynacji wyborczej na zwłokę. Według „Gońca" np. w kołach politycznych panuje przekonanie, że obóz rządowy pragnie utrzymać obecny Sejm i Senat DO KOŃCA ICH USTAWOWEJ KADENCJI, A WIĘC DO JESIENI 1940 r. Jednym słowem nowe wybory do parlamentu na podstawie zmienionej ordynacji wyborczej mogłyby mieć miejsce NA POCZĄTKU 1941 roku(!!).

Należy zwrócić uwagę, że w r. 1940 KOŃCZY SIĘ RÓWNIEŻ DRUGIE SIEDMIOLECIE prezydentury prof. Mościckiego. A więc rok 1940 — powiada „Goniec" — zapowiada się niezwykle ciekawie pod względem ważnych zmian w życiu wewnętrznym Polski. Przyniesie on wybory Prezydenta Rzplitej i rozpisanie nowych wyborów do parlamentu.

Tyle prasa codzienna. WYBORY W R. 1941!!

Nie wiemy, czy istotnie istnieją takie plany w obozie rządowym, ale że czynniki reakcyjne dążą do przesunięcie terminu wyborów na czas jaknajdalszy — to wiadomo.

Wymaga to wielkiej czujności ze strony obozu Pracy i Demokracji — robotników, pracowników i chłopów.



Kto pragnął klęski Niemiec?

W swej mowie normyberskiej kanclerz Hitler m. in. powiedział:

> „Jakże często nie jeden z nas nie zastanawia się nad pytaniem, co stałoby się z Niemcami, gdy los obdarował nas w 1914 roku lekkim i szybkim zwycięstwem. To, czego wówczas wszyscy z gorącego serca pragnęliśmy, byłoby przypuszczalnie — patrząc z wyższego stanowiska — nieszczęściem dla naszego narodu. Zwycięstwo to miałoby prawdopodobnie bardzo smutne skutki. Na nas sprawdziło się mądre powiedzenie: Często głęboka miłość Opatrzności do Jej twórców ujawnia się przez karanie ich'.

Jednym słowem: co za szczęście, że w wojnie światowej Niemcy poniosły klęskę. Dzięki temu ja jestem!

Bardzo dziwny patriotyzm!

Z tragicznych zmagań o pracę

Jedna z absolwentek seminarium nauczycielskiego w Jarosławiu czekała 6 lat na posadę i to bezskutecznie. Wszelkie próby oraz usiłowania o uzyskanie posady pozostawały bez rezultatu. Przed rozpoczęciem więc roku szkolnego udała się pieszo z Jarosławia do Lwowa, biorąc z każdej miejscowości, leżącej po drodze, zaświadczenie, że idzie pieszo do Lwowa. Po tygodniu wędrówki stanęła w kuratorium we Lwowie. Po przedstawieniu swej prośby, otrzymała posadę, którą już objęła.

Wśród wydawnictw

JULIUSZ DEUTSCH i WIKTOR ALTER. — HISZPANIA W OGNIU. (Rok wojny domowej). Warszawa, „Myśl Socjalistyczna", 1937; str. 80.

Artykuł Deutscha („O co walczy lud Hiszpanii) daje przede wszystkim genezę i tło socjalno-polityczne wojny hiszpańskiej, która z epizodu — dzięki interwencji mocarstw faszystowskich — stała się „punktem zwrotnym historii europejskiej". Dopóki państwa demokratyczne — pisze Deutsch — ustępować będą przemocy i bezprawiu, nie może być trwałego pokoju na świecie: „słabość zagraża pokojowi, jedynym jego warunkiem jest siła". A „jeżeli w Hiszpanii zwycięży faszyzm, demokracja całej Europy skazana będzie na zagładę". Era wielkich wojen zalałaby krwią Europę, a ludzkość, ocalała z tych katastrof, cofnęłaby się w mroki barbarzyństwa.

Juliusz Deutsch, jeden z przywódców bohaterskiej walki robotników wiedeńskich, już od dłuższego czasu bierze udział w organizowaniu obrony Hiszpanii republikańskiej. W drugiej części swego artykułu rozpatruje Deutsch rok wojny hiszpańskiej z fachowo militarnego punktu widzenia, a — rejestrując wszystkie dotychczasowe zwycięstwa i porażki armii ludowej — wróży jej ostateczne zwycięstwo, którego główną rękojmią jest wspaniały zapał i entuzjazm bojowników sprawy wolności.

Wiktor Alter w „Listach z Hiszpanii" charakteryzuje postawę i dążenia poszczególnych ugrupowań republikańskich, czerpiąc materiał z pierwszej ręki, tj. z rozmów z odpowiedzialnymi działaczami politycznymi oraz z obserwacyj własnych. Autor nie ukrywa istniejących w zespole rządowym tarć i trudności, wyraża jednak przekonanie, że „hiszpańskie masy ludowe posiadają dość woli rewolucyjnej i zrozumienia, aby sprostać wszystkim trudnościom i po zwycięstwie nad powstańcami wprowadzić nowy ustrój, któryby był bliższy ideałowi socjalistycznemu, niż ustrój każdego innego kraju na świecie".

***

Stow. „Kultur-Liga". Centrala Bibliotek w Polsce. HERMAN KRUK. METODY PRACY BIBLIOTEKI IM. BRONISŁAWA GROSSERA W WARSZAWIE. Warszawa, 1937; str. 24. Odbitka z czasopisma „Bibliotekarz".

W broszurce tej, zasługującej na zainteresowanie ze strony wszystkich oświatowo - kulturalnych działaczy robotniczych, znajdujemy obraz działalności biblioteki im. Grossera w Warszawie oraz dane o rozwoju tej pożytecznej instytucji oświatowej. Wszystkie metody jej działalności prowadzą nie tylko do propagandy książki i czytelnictwa, do ułatwienia wyboru lektury itp., ale mają przede wszystkim na celu wywarcie społeczno - wychowawczego wpływu na tych, którzy z biblioteki korzystają. Mimo że biblioteka im. Grossera, odgrywająca poważną rolę w życiu proletariatu żydowskiego, nie korzysta w czasach dzisiejszych z żadnym subsydiów państwowych ani samorządowych, praca jej kierownictwa nie idzie na marne, o czym mówią dane liczbowe dotyczące książek i czytelników. Tak więc w r. 1929/30 biblioteka miała 4500 książek i 465 czytelników, dziś — posiada ok. 20.000 książek i 3.600 czytelników.

B. D.

Tylko 5 zł. można wywieść do Gdańska

w razie braku kart walutowych

Wskutek własnego niedbalstwa narażają się na trudności podróżni udający się na teren W. M. Gdańska. Jak wiadomo organa kontroli skarbowej przy pierwszym wyjeździe za granicę wystawiają podróżnym karty ewidencji walutowej, na których odnotowywane są kwoty wywożone z Polski. Przy następnych wyjazdach obowiązuje podróżnych przedstawienie dawnej karty. Osoby wyjeżdżające do Gdańska, a nie mające tych kart, mogą zabrać ze sobą jedynie 5 zł. (PID.).

Majątki arystokratów

wystawione na licytacje

W ciągu m. października odbyć się ma nowa seria licytacyj majątków ziemskich wskutek nie uiszczenia należności Towarzystw Kredytowych. W samej tylko Małopolsce Wschodniej sprzedane zostaną z młotka 32 wielkie obiekty ziemskie za długi wynoszące około 15.000.000 złotych. Wśród wystawionych na licytację obiektów znajdują się liczne dobra znanych rodów arystokratycznych, m. in. ks. Woronieckich, Jabłonowskich, Tyszkiewiczów i Dzieduszyckich.

Cofnięcie redukcji kobiet

w urzędach

Na skutek starań podjętych przez Stowarzyszenia Urzędników Państwowych cofnięte zostały redukcje kobiet w szeregu urzędach. Redukcje te nastąpić miały już po zakończeniu urlopów. Jedynie w administracji wojskowej zwolnionych zostało 15 urzędniczek.

Płynie Wisła, płynie...

W miejscu, gdzie Przemsza wpada do Wisły stoi biały słup z tablicą 0. Od tego punktu co 1 kilometr stoi taki sam słup; pod Czernichowem 46 klm., pod Tyńcem 63 klm., pod Krakowem 72 klm. itd. aż do morza...

Na odcinku 0 do 76 Wisła posiada wąskie koryto i niskie brzegi: nic dziwnego, że niemal corocznie w jesieni lub na wiosnę zalewała tysiące morgów ziemi i wiele wsi. Po wieloletnich doświadczeniach a zwłaszcza po tych najsmutniejszych z 1928 roku, postanowiono usypać po obu stronach rzeki wał kilkumetrowej wysokości, mający chronić przed zalewem. Latami radzono, kreślono, wyjeżdżano na wizje, ogłaszano przetargi, starano się o pieniądze, aż przed dwoma laty przystąpiono do pracy.

Wał po obu stronach Wisły buduje się przy pomocy ludzi i koni. Parę wózków służy raczej do dekoracji, gdyby np. PAT. przyjechał filmować, albo jakiś minister oglądać. Nie wiem ile milionów metrów sześciennych ma zawierać ten wał, ile lat potrwa jeszcze jego budowa. Takie obliczenia spoczywają w biurkach wtajemniczonych, wiem tylko to, co widziałem i co każdy może zobaczyć.

Zaczęto przyjmować robotników. Bieda jest po wsiach, wiele rąk zgłosiło się do pracy. Płacono za 8 godzin po 3 zł. 12 gr. Ziemia nad rzeką jest ciężka, lepka, mokra, przerośnięta korzeniami wikliny. Wilgoć w powietrzu, wilgoć od spodu. Stawy bolą, puchną. Ciężka to była praca! Używano różnych sposobów, by zmusić do przedłużenia 8-godzinnego dnia pracy, chciano nawet płacić. Skonani robotnicy pragnęli tylko jednego... jak najszybciej dowlec się do mieszkania i spać...

Kierownictwo robót odrzekło, że robotnik, który nie chce pracować więcej niż 8 godzin i do tego normalną łopatą, jest złym robotnikiem i zwerbowano specjalistów!!

Pojechtali agenci na werbunek na Polesie, do Berezy, do Brześcia nad Bugiem, do nędznych głodujących wiosek poleskich i dalej namawiać: 2 zł. dziennie, wikt i mieszkanie. Praca cały dzień. Ktoby takiego kontraktu nie podpisał?! Furmankami, piechotą, jak kto mógł ciągnął do tego nowego Eldorado po pracę. Wisła, piękna polska Wisła ich wyżywi! Wisła da nareszcie pieniądze i pracę!

Kilka tysięcy rąk przyjęto. Dano łopaty trzykrotnie większe, niż te, których używa się u nas, by za jednym zamachem olbrzymią bryłę załadować. Wprowadzono system akordowej pracy dla wózków. Wózkarze popędzają jak szaleni tych co ładują.

I zaczęło się to życie na Ziemi Obiecanej!

O 3-ej rano zimny świt szarzeje nad rzeką. Widać już wtedy jakieś ziemiste postacie wśród oparów, jak do 4-ej poją konie, jak myją się w brudnej wodzie itd. O 4-tej zaczyna się praca. Na czczo pracuje się „dla rozgrzewki" od 4-ej do 8-ej. O 8-ej śniadanie: kawa, to znaczy paczka „Enrilio" na baniak wody i chleb. Od 8.30 do 12-ej znowu ziemia, ziemia — czy słońce parzy, czy mgła, czy deszcz. Po 7 i pół godzinach pracy „obiad": kluski na wodzie, czyli mąka wrzucana do wrzątku, polana zjełczałym tłuszczem, i wodzianką albo kartoflanka. Zaraz dalej praca do 9-ej, w lipcu do 8-ej, w czerwcu czy sierpniu do czarnej nocy.

16 godzin, okropnych ciężkich 16 godzin w lepkiej glinie z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień, zawsze od świtu do nocy, do soboty 9-ej wieczorem! Później wlecze się zbolałe zabłocone członki gdzie bądź pod drzewo, obok konia, pod wóz, albo do budy i spać, popić kartoflankę i spać, spać, bo wydaje się, że stawy pękną!

Noc... Brudni ludzie drapią się przez sen. Robactwo gryzie. Jeśli pada deszcz, śpią pod kawałkiem dykty, blachy lub pod workiem z owsa. Gdybyśmy napisali, że śpią w budach, mogłoby protestować Towarzystwo Ochrony Zwierząt. Przeciwnie, buda ma mieć ściany, dach, słomę. Nie, to nawet nie są psie budy. Jedna dykta i kawałek blachy, to dwie ściany, przegniły worek — to trzecia ściana, dwie strony zupełnie nie osłonięte — to drzwi. Wysokość 1 metr albo troszkę więcej! Na budy psie są wymiary! Człowiek może zdychać gdzie chce! Nawet cygane mają namioty. Tylko robotnik nie ma.

Jeśli przyroda w danym dniu jest kapryśna i od 2-ej leje deszcz ulewny, to dostaje się tylko 1 zł. za pół dnia! Jeśli cały dzień pada, to nie dostaje się ani grosza, tylko „jedzenie". Leżą w taki dzień zmoczeni, oblepieni potem i deszczem, obrośnięci dzicy... Są między nimi Holendrzy, to znaczy ci koloniści holenderscy, których Katarzyna osiedliła na Polesiu, jest też 60 Żydów. Wszyscy złączeni taką samą nędzą i tą samą gliną... Pot, glina, nędza, mgła, potargane, cuchnące łachy i buciary, przekleństwa, robactwo robią wrażenie jakiegoś obozu jeńców albo niewolników!

Kwiecień, maj, czerwiec, pół roku tak pracują od świtu do nocy codziennie glina, glina, wodzianka, nędza. Gdyby ich wywieziono do karnych kolonij lub zakuto w kamieniołomach czy mieliby inne życie? Dla omasty mają tylko wypłaty, które dają im złudzenie wolności. Miesięcznie po 40 do 48 zł., zależnie od pogody: za niedzielę przecież i tak się nie płaci! Tak żyje wolny robotnik!

Ale prawda, raz przyjechała komisja. Oglądali, wąchali, pisali i koniec był taki, że kazano natychmiast postawić — może myślicie, że baraki? Nie, tylko przepisowe wychodki! Musieli wystawić przepisowe, z okienkiem, daszkiem, cieplejsze niż ich budy! Na psie budy, na wychodki są przepisy i muszą być szanowane...

Mokry zmrok zapada — za chwilę będzie ciemno. Wloką się za końmi ludzie jak cienie brudni, skonani, gliniaści...

Przyrzekłem, że napiszę o nich. Nie wierzą, że to coś pomoże:

— Byliśmy w Gdyni na robotach ziemnych, byliśmy w Modlinie i ministry nas widziały, popisali, popisali, a my jak zdychamy tak zdychamy! Nim przeczytają o nas, to chyci mróz i nie będzie tu roboty, a do wiosny to znowu o nas zapomną.

Idą spać...

A Wisła płynie, płynie...

I. Wir.

Protest polaków gdańskich

przeciw hitlerowskiemu uciskowi

GDAŃSK, (PAT). Posłowie polscy do sejmu gdańskiego, Budzyński i Lendzion, zgłosili się w sobotę w Senacie gdańskim, prosząc o przyjęcie przez prezydenta Senatu gdańskiego Greisera, dla przedstawienia mu życzeń ludności polskiej w sprawie wycofania zarządzeń, odbierających debit dziennikom polskim w kraju. Wobec nieobecności prezydenta Senatu, posłowie polscy prosili o przyjęcie u prezydenta z chwilą jego powrotu dla ustnego przedstawienia mu spraw przedstawionych na piśmie.

Równocześnie posłowie polscy złożyli na ręce sekretarza prezydenta, majora Koellego pismo, w którym m. in. podnoszą co następuje:

Zarządzeniem prezydenta policji odebrano kilku dziennikom polskim, wychodzącym na terenie R. P. debit na W. M. Gdańsk na przeciąg kilku miesięcy. Zarządzenie powyższe pozbawia na dłuższy czas polską ludność W. M. Gdańska najpoczytniejszych dzienników polskich i ogranicza w ten sposób dotkliwie jej swobodny rozwój kulturalny.

Ten rodzaj reakcji z powodu artykułów w związku z ostatnią sprawą szkolną na tutejszym terenie, jest dla miejscowej ludności polskiej niezrozumiały i budzi w niej poważne zaniepokojenie o całość praw, gwarantowanych jej konstytucją i umowami, zwłaszcza, że wspomniane wyżej pisma polskie stawały w obronie słusznych praw Polaków w Gdańsku.

Ludność polska Wolnego Miasta Gdańska, czuje się głęboko dotknięta tym zarządzeniem i pokrzywdzona w porównaniu z miejscową ludnością niemiecką, jakkolwiek narówni z nią ponosi wszystkie ciężary.

Posłowie do sejmu gdańskiego z ramienia ludności polskiej, wnoszą do rąk prezydenta Senatu protest z powodu omawianych zarządzeń represyjnych wobec dzienników polskich i tym samym wobec ludności polskiej, prosząc o wycofanie wspomnianych zarządzeń i odprężenie zaognionej sytuacji.

Ludność polska W. M. Gdańska — podkreśla pismo — szczerze współpracuje nad pomyślnym ułożeniem stosunków polsko - gdańskich i wierzy, że rychła likwidacja ostatnich zajść przyczyni się bardzo do ich poprawy.

Mussolini grozi kapitalistom

i każe... nienawidzieć faszyzm „mieszczański"

Duże wrażenie w społeczeństwie włoskim wywołał artykuł „Popolo d'Italia", przypisywany powszechnie szefowi Rządu. Artykuł ten stanowczo występuje przeciw prądom, które dążą do stabilizacji obecnych stosunków społeczno-prawnych, stworzonych przez faszyzm.

Artykuł zapowiada, że rewolucja faszystowska nie zawaha się „dotknąć interesów" pewnych sfer. Należy wystrzegać się mentalności — pisze dziennik, — która obawia się naruszenia tych interesów. Interesy te powinny być dotknięte, sharmonizowane i urobione, ale również winny utracić ochronę praw, jeśli okaże się, że są sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej i życiowymi koniecznościami narodu włoskiego. Interes prywatny, niezależny od interesu społecznego i narodowego nie egzystuje i nie może istnieć w systemie korporacyjnym.

Świadomość, że wszystko już jest dokonane i załatwione, prowadzi do polityki strusia.

Należy nienawidzieć faszyzmu, który staje się mieszczańskim, lub biurokracji, która myśli tylko o zapewnieniu sobie kariery.

Kronika poznańsko - pomorska

POZNAŃ

SKUTKI BRAKU OPIEKI NAD DZIEĆMI

Na ul. Śląskiej zabawiało się dwóch chłopców. W pewnej chwili 11-letni Franciszek Kaźmierczak, syn oficera marynarki, uciekając przed goniącym go towarzyszem wpadł pod przejeżdżający samochód, doznając ciężkich obrażeń i wstrząsu mózgu. Chłopca przewieziono do szpitala wojskowego na Oksywiu.

Radio-Poznań

PONIEDZIAŁEK, 20 września

11.40 Kreisler gra na skrzypcach (płyty). 12.15 Muzyka dla wsi (płyty). 12.25 Marsze rozmaitych narodów (płyty). 13.00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13.05 Koncert życzeń z płyt gramofonowych. 14.05 Przegląd giełdowy. 14.15 D. c. koncertu życzeń. 18.00 Skrzynka ogólna — omówi dr. Zenon Kosidowski. 18.10 „Profile artystyczne": IV audycja — „Amelita Galli Curci i Beniamino Gigli" (płyty). 18.40 Program na jutro. 18.45 Wiad. sportowe lokalne. 23.00 Wieczór muzyki węgierskiej i rumuńskiej (płyty).

Wtorek, 21 września.

11.40 Trochę egzotyki (płyty). 12.15 „Moje wrażenia z podróży do Anglii" — pogadanka rolnicza. 13.00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13.05 „Aida" (skrót opery Verdiego) — dokończenie (płyty). 14.05 Przeglą giełdowy. 14.15 Szybko i wolno w takcie dwućwierciowym (płyty). 18.10 „Dożynki", obraz ludowy. 18.40 Program na jutro. 18.45 Wiad. sportowe lokal. 23.000 Muzyka taneczna (płyty).

Radio-Toruń

PONIEDZIAŁEK, 20 września

11.40 Ludwik van Beethoven: Sonata Es-dur op. 27 — (płyty). 12.15 Dbajmy o rozwój naszych dzieci — pogadanka. 12.25 Imperio Argentina śpiewa piosenki hiszpańskie — (płyty). 18.00 Koncert rozrywkowy — (płyty). 15.00 Popularny koncert symfoniczny — (płyty). 15.40 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Popularne utwory W. A. Mozarta — (płyty). 18.40 Program na jutro. 18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańczymy — (płyta za płytą).

Wtorek, 21 września.

11.40 Aleksander Głazunow: Fragmenty ze scen baletowych (płyty). 12.15 Pielęgnowanie zasiewów — pogadanka rolnicza. 13.00 Orkiesty i soliści (płyty). 15.00 Melodia za melodią (płyty). 15.40 Wiadomości z Pomorza. 18.10 Rozmowa ze słuchaczami. 18.20 Soliści (płyty): 18.40 Program na jutro. 18.45 Wiadomości sport. z Pomorza. 23.00 Tańce i piosenki (płyta za płytą).

GDYNIA

ŚMIERTELNY WYPADEK W ŻWIROWNI

W dniu 15 b. m. zdarzył się wypadek obsunięcia się żwiru zakończony śmiercią jednego z robotników Kopacza.

Ponadto ranni zostali Leon Chłysta i Antoni Cygiert.

Wypadek zdarzył się rzekomo na skutek nieumiejętnego wydobywania żwiru. W każdym razie rzeczywistą winę ponosi dozór żwirowni, który nie zabezpieczył ścian żwiru, względnie pozwolił na nieumiejętne wydobywanie żwiru.

Nie wątplimy, że władze przeprowadzą ściśle dochodzenie i winnych wypadku pociągną do odpowiedzialności.

ZERWAŁA BUKIET BZU.

Sąd Grodzki w Poznaniu skazał Rozalię Karpińską na 3 miesiące aresztu, za narwanie bukietu bzu z cmentarza protestanckiego w Poznaniu.

ZA KRADZIEŻ KIESZONKOWĄ.

Za dokonanie kradzieży kieszonkowej w dniu 26 sierpnia br. na dworcu kolejowym na szkodę Marii Tyszkówny, Sąd Grodzki w Poznaniu skazał 26-letniego Mariana Szulerowicza na 7 miesięcy więzienia.

NA GORĄCYM UCZYNKU.

W tramwaju linii Nr. 6 skradziono Julianowi Flanszy z Jastrzębowo 23 złote z kieszeni. Jednakże kieszonkowca ujęto i odstawiono do aresztu. Jest nim Karol Szubert z Poznaniu zamieszkały przy ul. Szwajcarskiej 23.

TCZEW

KRWAWY NAPAD

Na udającego się do domu z zabawy urzędnika miejskiego 53-letniego Wincentego Mietlickiego, nadadł nieznany sprawca zadając mu ranę tępym narzędziem w czoło. Towarzyszące Mietlickiemu kobiety wszczęły alarm, na skutek którego napastnik zbiegł. M. posiadał przy sobie kasę z zabawy w sumie 200 zł.

MOGILNO

NIESAMOWITY SAMOBÓJCA.

W Gościeszynie zdarzył się niezwykły wypadek samobójstwa. Jeden z gospodarzy w Ochodzy Stepczyński został okradziony. Zabrano mu mianowicie, po wyłamaniu drzwi w chlewie, świnie.

Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła poszukiwania i znalazła świnię u zamożnego gospodarza z Gościerzyna Ruchalskiego.

Na wiadomość o odkryciu policji Ruchalski brzytwą formalnie odciął sobie głowę.

R. posiadał 40 morgowe gospodarstwo i 9.000 zł. w gotówce, ponadto cieszył się ogólnym poważaniem.

Wypadek wywarł w okolicy przygnębiające wrażenie.

SZUBIN

UKARANIE NIEMCA.

Starostwo miejscowe skazało grzywną 100 zł. Niemca Czarneckiego za to, że odmówił udzielenia kwater oficerom W. P. w czasie odbywających się manewrów.

Butny prusak posunął swą bezczelność tak dalece, że w oczach urzędnika podarł nakaz rekwizycyjny, oświadczając, że żadnego żołnierza do domu nie wpuści.

„Białe kaptury" przeciw masonom

Prawicowi podpalacze pod śledztwem

Sprawa organizacji terorystycznej, działającej pod nazwą „Kawalerów Miecza" lub „Białych Kapturów" w dalszym ciągu zajmuje naczelne miejsce na łamach prasy paryskieeej, spychając nieco na plan dalszy aferę wybuchu bomb w pobliżu placu Etoile.

Obok 4-ech aresztowań, dokonanych w Paryżu w ciągu dnia czwartkowego, przeprowadzono liczne rewizje m. in. w redakcji tygodnika politycznego „Insurge", reprezentującego organizację skrajnie prawicową, t. zw. Narodowo Społeczną Partię Rewolucyjną. W redakcji tego tygodnika poszukiwano m. in. danych co do udziału członków ugrupowania w próbie podpalenia loży masońskiej w Montpelier, ponieważ głównym celem działalności tej organizacji jest walka przeciwko komunistom i masonom.

Na miejscu wybuchów prowadzone jest w dalszym ciągu nie tylko uprzątanie, ale i przeszukiwanie gruzów w poszukiwaniu odłamków bomb. Robotnicy, zatrudnieni przy przeszukiwaniu gruzów pracują tak skrupulatnie, iż znaleźli pośród rumowiska nie tylko portmonetkę, zawierającą oszczędności portier w wysokości kilku franków, lecz nawet zegarek i gumkę do maszyny do pisania. Jednakże żadnych przedmiotów, które mogłyby posunąć śledztwo naprzód nie znaleziono.

Niepokój i oburzenie

ogarnęło faszystowskich sojuszników Franco

Z wzrastającym niepokojem prasa niemiecka śledzi dalszy szybki rozwój zagadnienia śródziemnomorskiego: zniesienie kontroli hiszpańskich wybrzeży, zgodna i zdecydowana postawa Anglii i Francji, interpretowana tu jest, jako „spisek przeciwko Włochom".

Do tego niepokoju przyczyniają się jednocześnie wystąpienia antyniemieckie i antywłoskie przedstawiciela Hiszpanii w Lidze Narodów. „Nachtausgabe" sądzi, że „bolszewizm i powolni mu politycy frontu ludowego we Francji i niektórych innych krajów, zapoczątkowali wielką akcję polityczną na korzyść Hiszpanii bolszewickiej i przeciwko gen. Franco".

Włoski dziennik „Stampa' pisze, że antywłoski charakter porozumienia angielsko - francusko-rosyjskiego ujawnia się z dniem każdym coraz wyraźniej. Zdaniem „Stampy", Anglia zyskała obecnie to, czego nie potrafiła dostać od Francji w okresie wojny abisyńskiej.

Strajk w Autobusach Powiatowych

W sobotę został proklamowany strajk pracowników przedsiębiorstwa „Autobusy Powiatowe", utrzymującego komunikację między Otwockiem i Okęciem a stolicą.

Pracownicy żądają honorowania umowy zbiorowej i cofnięcia niczem nieuzasadnionej redukcji 11 ludzi. Pasażerów na liniach tych jest nadmiar i należy raczej rozszerzyć, a nie zwężać możliwości eksploatacyjne przedsiębiorstwa.

Akcją strajkową kieruje Związek Zawodowy Transportowców R. P. Oddział Szoferów i Mechaników Autobusowych.

Pertraktacje trwały już od 3 tygodni i ze strony Związku zostały wyczerpane wszystkie możliwości polubownego załatwienia zatargu. Pracownicy zmuszeni zostali do chwycenia ostatecznej broni wobec wyraźnie lekceważącego ustosunkowania się władz powiatowych do słusznych żądań pracowniczych.

Kronika krakowska

Z miasta

KŁOPOTY FINANSOWE KLUBÓW KRAKOWSKICH.

Od dłuższego czasu krakowskie kluby sportowe borykają się z trudnościami finansowymi. Ostatnio jeden z komorników zapowiedział licytację trybun T. S. „Wisła" w Krakowie za zaległą kwotę kilkuset złotych. Wczoraj sąd cywilny rozpatrywał skargę Czesława Wiśnieewskiego, b. wiceprezesa K. S. „Cracovia", wniesioną przeciw temu klubowi o pięć tysięcy złotych. P. Wiśniewski gwarantował przed kilku laty większą pożyczkę, udzieloną przez jeden z banków K. S. „Cracovia". Pożyczki tej klub nie spłacił z powodu trudności finansowych, skutkiem tego bank rozpoczął kroki egzekucyjne przeciw p. Wiśniewskiemu. P. Wiśniewski narażony został z tego powodu na straty i w związku z tym wniósł skargę przeciw K. S. „Cracovia". Rozprawę prowadzi sędzia Chmielowski.

CENY PŁACONE W KRAKOWIE.

Mleko niezbier. litr 0.18—0.20 zł. Śmietana litr 1—1.20 zł. Śmietanka litr 0.50—0.60 zł. Ser zwycz. kg. 0.70—0.80 zł. Masło deser kg. 3.20 zł. Masło kuchenne kg. 2.80 zł. Masło stołowe kg. 3 zł. Jaja świeże szt. 0.08—0.09 zł. Buraki ćwikł. kg. 0.08—0.10 zł. Cebula kg. 0.12—0.15 zł. Marchew kg. 0.10—0.12 zł. Pietruszka z nacią kg. 0.14—0.15 zł. Seler z nacią kg. 0.15—0.16 zł. Ziemniaki kg. 0.08—0.10 zł. Pomidory kg. 0.15—0.20 zł. Jabłka komp. kg. 0.20—0.30 zł. Jabłka stoł. kg. 0.35—0.60 zł. Gruszki komp. kg. 0.15—0.60 zł. Gruszki stoł. kg. 0.40—0.60 zł Śliwki zwycz. kg. 0.15—0.20 zł. Śliwki węg. kraj. kg. 0.25—0.50 zł. Brusznice litr 0.45—0.50 zł. Gęś żywa szt. 4—6 zł. Kaczka żywa 2—3.50 zł. Kura żywa 2.50—5.50 zł. Kurczęta para 2—3.50 zł. Kuropatwa 0.70—1 zł. Karp żywy mały kg. 1.70 zł. Karp żywy duży od 1 kg.) 1.80 zł. Brzana, leszcz, szczupak kg. 3—3.50 zł. Sandacz kg. 3.50—4 zł. Wiślane drobne i średnie 1—1.40 zł.

Repertuar

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziełek, dn. 20 września „Koletta".

Dyżury lekarzy

Dnia 20 września — noc.

Horowitz Maksym — Jasna 7.

Herzhaft Stanisław—Florianska 47, tel. 168-69.

Kaczyński Henryk — Topolowa 42, tel. 162-01.

Osiek Bernard — Rynek Gł. 24, tel. 178-68.

Radio krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 20 września

11.40 Ludwik van Beethoven (płyty). 12.15 Kilka informacji. 12.25 W rytmie walca (płyty). 13.55 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.05 Krakowski dziennik sportowy. 15.10 Odczyt p. t.: „Jak Łemkowie polują?" 15.25 Sławni pianiści grają etiudy Chopina... (płyty). 18.00 Henryk Caruso śpiewa... (płyty). 18.10 Program na dzień następny. 18.15 Z twórczości W. A. Mozarta (płyty). 1845 Lokalne wiad. sportowe. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wtorek, 21 września.

11.40 Muzyka klasyczna (płyty). 12.15 Kilka informacyj. 13.55 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.05 „Czy wiecie, że..." 15.25 Polska muzyka symfoniczna, wyk. ork. Filharm. Warsz. (płyty). 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze. 18.10 Program na dzień następny. 18.15 Recital śpiewaczy Emmy Wohriskiej-Ormickiej. 18.45 Lokalne wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Jan Wilbur'a (płyty).

Z literatury Śląskiej

Nakładem „Biblioteki Kresów Śląskich" ukazała się praca dr. Józefa Putka, omawiająca ważniejsze momenty z historii pogranicza śląsko - polskiego p. t. „O zbójnickich zamkach, heretyckich zborach i oświęcimskiej Jerozolimie".

Radio warszawskie

PONIEDZIAŁEK.

WARSZAWA II. 13.00 Z twórczości Schuberta. 14.00 Informacje i Program na jutro. 14.06 Płyty. 15.00 Pogadanka aktualna. 15.10 Życie kulturalne stolicy. 15,15 Koncert solistów. 22,00 Wiadomości sportowe. 22.05 Wśród teoretyków. 22.20 Płyty. 23,15 Płyty.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7,10 Płyty. 8,00 Audycja dla szkół. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Beethoven. 11.57 Hejnał. 12,25 Orkiestra dęta. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Bajki skandynawskie. 16.20 Orkiestra Filharmonii. 16,50 O kulturze gości i kulturze gospodarzy. 17,05 Muzyka taneczna. 17.50 Stacja morska na Helu". 18,00 Skrzynka techniczna. 18,10 Program na jutro. 18.15 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja strzelecka. 19.40 Pogadanka sportowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Kapela ludowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 — Walczyk i piosenka. 21.45 Kwadrans poezji. 22,00 Recital skrzypcowy. — 22.30 Recital śpiewaczy. 22,50 Ostatnie wiadomości.

WTOREK, 21.IX.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.30 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11,15 Audycja dla szkół. 11.40 Aleksander Głazunow. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 Marsze polskie i obce. 16.00 Czym jest twój tatuś? — Maszynistą kolejowym. 16.20 — Utwory fortepianowe na 4 ręce. — 16.45 Ziemia pełna historii i soli — felieton. 17.00 Koncert. 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. 18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 18.10 Program na jutro. 18.15 Muzyka lekka. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Uczciwość" — skecz. 19.15 Recital skrzypcowy. — 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Sissy" — operetka. 22.10 „O Biskupinie w 15-tu językach świata" — audycja. 22.25 Koncert solistów. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II. 13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Parę informacji i program na jutro. 14.05 Płyty. 15,00 Reportaż z życia. 15.15 Zespół salonowy. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Puste minarety i zamarłe haremy — felieton. 22.20 Muzyka lekka. 23.15 Muzyka taneeczna.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

TENIS

PIERWSZE LISTY KLASYFIKACYJNE TENISISTÓW

Ukazały się już dwie listy klasyfikacyjne dziesięciu najlepszych tenisistów i tenisistek.

Jeśli chodzi o listę kobiecą, to prezes francuskiego związku lawn-tenisowego p. Gillou, zamieścił Jędrzejowską na 5-ym miejscu, a redakcja pisma „Sport" na trzecim miejscu.

Listy te wyglądaja nastepująco:

Lista Gillou—1) Round (Anglia), 2) Sperling (Dania), 3) Mathieu (Francja), 4) Lizzana (Chili), 5) Jędrzejowska (Polska), 6) Marble (USA), 7) Bundy (USA), 8) Jacobs (USA), 9 Wynne (Australia), 10) Horn (Niemcy).

Lista „Sport" — Zurich — 1) Round, 2) Lizana, 3) Jędrzejowska, 4) Sperling, 5) Mathieu 6) Marble, 7) Jacobs, 8) Bundy, 9) Valdene, (Francja), 10) Yorko (Anglia).

Lista najważniejsza, ogłaszana corocznie przez Anglika Myersa jeszcze nie została opublikowana.

PUNCEC BIJE HEBDĘ W CZTERECH SETACH

W Belgradzie w drugim dniu meczu tenisowego Polska — Jugosławia Hebda został pokonany przez Jugosłowianina Punceca w stosunku 7:9, 4:5, 7:5, 8:10. Po dwóch dnia prowadziła Jugosławia 2:0.

BOKS

W KOPENHADZE REMIS

W piątek późnym wieczorem zakończony został w Kopenhadze drugi z kolei występ bokserów Warszawianki w stolicy Danii. Po dotkliwej porażce w pierwszym meczu (2:10) bokserzy Warszawianki wywalczyli tym razem remis 6:6.

Wyniki szczegółowe notujemy:

W wadze piórkowej Frederiksen wypunktował Raźniewskiego,

w lekkiej — Woźniakiewicz pokonał Knudsena przez techniczny nokaut w drugiej rundzie,

w drugiej walce lekkiej wagi Polus wypunktował Mathiesena,

w półśredniej Zaremba pokonany został na punkty przez Christensena.

w półciężkiej Lehmann pokonał na punkty Karpińskiego.

PORAŻKA W HANOWERZE

W piątek, późnym wieczorem skończył się pierwszy mecz bokserski poznańskiej Warty z cyklu zapowiedzianych trzech wystąpień na terenie Niemiec.

Mecz powyższy rozegrany został w Hanowerze z drużyną Heros — Eintracht i zakończył się dotkliwą porażką Warty w stosunku 4:12.

BOKSERZY ŁODZI POKONANI W SZTUTGARCIE

W piątek, późnym wieczorem rozegrany został w Sztutgarcie mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Łodzi a drużyną Wuestenberg. Zwyciężyła drużyna niemiecka w obecności 3.000 widzów, w stosunku 10 : 6.

KOLARSTWO

TRZECI ETAP WYŚCIGU DO MORZA

W piątek rozegrany został na trasie Gdynia — Chojnice (181 km trzeci etap kolarskiego wyścigu do morza polskiego. Etap ten wygrał Kornicki (Ursus) 5:34:02 przed Cemornickim (WTC), Moczulskim (Poniewskim (WTC), Moczulskim (Polonia), Kowalskim (Okęcie), Gołąbem (Ursus), Boziniem (Ursus), Wiśniewskim (Ursus), Czerniakiem (Pol), Pietrzyckim (Lauda) i Szczygielskim (Orkan).

SZTAFETA ROBOTNICZA

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH R. P.

Bokserzy z Pałacu Sportowego ulegają robotnikom portowym

W Toruniu odbyło się spotkanie o drużynowe mistrzostwo Pomorza w boksie między Bałtykiem a WKS Gryfem. Drużyna robotnicza zwyciężyła 9:7, właściwie wynik był 7:5, ponieważ obie drużyny oddały po 2 punkty walkowerem.

Sukces Bałtyku wzrasta o ile weźmie się pod uwagę, w jakich warunkach pracują oba kluby. Bałtyk pozbawiony sali, trenuje na placyku obok lokalu klubowego, natomiast Gryf ma do dyspozycji nowoczesne urządzenia toruńskiego Pałacu Sportowego. Praca i zapał wzięły górę nad hodowanymi w cieplarnianych stosunkach bokserami Gryfu.

Bokserzy Bałtyku pod okiem trenera Wysockiego robią postępy z tygodnia na tydzień. W Torunia walczyli już lepiej niż w Bydgoszczy.

Wygrana na obcym terenie przy szowinistycznie nastrojonej publiczności jest sukcesem bojowości drużyny robotniczej.

Wyniki i przebieg poszczególnych walk przedstawia się następująco:

Waga musza: Sowiński (B)—Jarnuszewski (G). Pierwszy do ataku rusza Sowiński. Jarnuszewski nie pozostając dłużnym, wychodzi prostymi, na które naszedł kilka razy beniaminek Bałtyku. W drugiej rundzie walka toczy się w zwarciu, a co najwyżej półdystansie. Gdynianin sowicie obrabiając żołądek toruńczyka, nadrabia stracone punkty. W trzeciej rundzie Jarnuszewski stara utrzymać walkę na dystans, jednakże zawodnik Bałtyku, wykorzystując swe warunki fizyczne, prze nadal do zwarcia, gdzie jest panem sytuacji. Spotkanie to wzbudziło szczery podziw wśród publiczności. Stan meczu 1:1.

Waga kogucia: Kostko (B)—Grabowski II (G). Spotkanie to również bardzo ciekawe, ze względu na technikę obu zawodników. Kostko przez dwie rundy jest równorzędnym przeciwnikiem i dopiero pod koniec trzeciej rundy daje się wypnnktować. Wygrywa na pkt. Grabowski II. Stan 3:1.

Waga piórkowa: Bałtyk oddaje 2 punkty v. o. z powodu braku przeciwnika 5:1 dla Gryfu.

Waga lekka: Juchnicki (B)—Grabowski I (G). Już na początku pierwszej rundy, Grabowski w panicznym strachu wiesza się na rękach Juchnickiego, co przy udaremnieniu wywoływało puchnięcie, za co sędzia daje napomnienia Juchnickiemu. Cała walka należy do gdynianina, w której wykazał on, że bez zbytniego trudu potrafi dać radę staremu wydze ringowemu. Stosunek 5:5 dla Gryfu.

Waga półśrednia: Kucera (B) — Lelewski, znajdujący się obecnie we wspaniałej formie, nokautuje w pierwszej rundzie rezerwowego zawodnika Bałtyku, Kucerę. Stan 2:3.

Waga średnia: Witold (B)—Wezner (G). Przez całe dwie pierwsze rundy Wezner nie dochodzi do głosu. Jest tak oszołomiony błyskawicznymi ciosami Witolda, że nie wie, co począć ze swymi rękami. W trzeciej rundzie Wezner zaczyna przychodzić do siebie, jednakże to nie zmienia już sytuacji. Witold pokonaniem mistrza Pomorza stał się najgroźniejszym pięściarzem na Pomorzu. Stan meczu 7:5 dla Gryfu.

Waga półciężka: Michalik (B) — Leszczyński (G). W walce tej Michalik połączywszy arbicję z zabójczymi „windami", „starczył" na króla nokautu Leszczyńskiego. Stan 7:7.

Waga ciężka: Oczekiwany start jednego z trzech gdyńskich „kolosów" —zawodnika Bałtyku, Domagalskiego, nie doszedł do skutku z powodu braku przeciwnika z Gryfu w tej wadze. Domagalski zwycięża v. o. Ogólny wynik meczu 9:7.

Co mówią aktorzy spotkania

Po meczu przeprowadziłem rozmowy z sympatycznymi bokserami Bałtyku „Witoldem" i Juchnickim.

„Witold" mówi: — Czuję jeszcze brak treningu. Przedłużająca się praktyka wakacyjna, studiuję elektryczność na politechnice gdańskiej, nie pozwoliła mi na solidne przygotowanie się do poważnego spotkania z Wernerem. Czuję jednak poprawę, w Bydgoszczy z Sobkiem było ciężej. Jestem zadowolony z wygranej z dwukrotnym reprezentantem Polski Wernerem.

Na Pomorzu — odpowiada nam „W" na zapytanie o swej karierze bokserskiej — nie pracowałem z nikim. Na 28 walk stoczonych przeze mnie przegrałem... 3 i to z Florysiakiem i Krawczykiem.

Za najpoważniejsze spotkanie uważem czekającą mnie walkę z Lelewskim. W meczu towarzyskim z Gryfem walczyć będę w średniej i dzięki temu spotkam się z „bombardierem" pomorskim. Do tego spotkania przygotuję się solidnie.

Juchnicki — 19-letni chłopak jest prawdziwym entuzjastą sportu, obok gra wokoszykówkę, ping-pong, uprawia trochę lekką atletykę. Wysoki, szczupły rozporządza nadzwyczaj silnym ciosem. Inteligencja jaką rozporządza powinna mu pozwolić na całkowite opanowanie sztuki bokserskiej.

— Pracuję obecnie w porcie — mówi Juchnicki — jak większość członków Bałtyku. Boksem zajmuję się od 2 lat. Stoczyłem 27 spotkań, z którym przegrałem 3, a to z Sipińskim, Dorszem i Leniewskim, temu ostatniemu zdążyłem się już zrewanżować. Sport zacząłem solidnie uprawiać w Bałtyku.

Młody ten zawodnik z dumą podkreśla, że w drużynie ich nie ma „asów", wszyscy stoją na dość wyrównanym poziomie, drugą dumą Bałtyku jest to, że cała drużyna jest wychowana w klubie, nie ma nikogo „kaperowanego".

Tak jest w całym sporcie robotniczym młody towarzyszu i duma wasza jest zupełnie słuszna.

Bilanas niedzielych rozgrywek o mistrz. R.P.A. Sląska

W ub. niedzielę zawody o mistrzostwo R. P. A. odbywały się przy fatalnej pogodzie, niektóre zawody spowodu ulewy musiały być przerwane. Same zawody ucierpiały dlatego na poziomie. Wyniki przedstawiają się następ.:

R. K. S. (Hajduki) pokonał na swoim boisku T. U. R. (Szopienice) 6:0 (1:0) mając przez cały czas zdecydowaną przewagę i druż. bezapelacyjnie lepszą pod względem technicznym. Drużyna rezerwowa Hajduk remisowała z „Kresami" (Chorzów) 0:0.

Siła (Łaziska Górne) wygrała ze Siłą (Janów) 5:1 (2:1).

T. U. R. Mysłowice) zremisował z Siłą (Giszowiec) 1:1 w Giszowcu.

Mecz R. K. S. Wyzwolenie (Radzionków) — Wolność (Katowice III) został przy stanie 2:0 po 40 min. przerwany zpowodu ulewy.

I. RKS. Nowy (Bytom), który z „B" kl. drużyn jest w najlepszej formie wygrał z Jednością (Chorzów) 5:0 (4:0).

Wolność (Ruda Śl.), której drużyna robi stale postępy zwyciężyła łatwo Naprzód (Świętochłowice) 7:3 (5:2). Juniorzy Rudy pokonali Juniorów Naprzodu 1:0.

Wolność (Wełnowiec) zyskał walkowerem pkt. od Naprzodu (Chorzów), zaś I. R. K. S. Katowice od Przyszłości (Dąb).

Biała Przemsza (Jęzor) wygrała z Hapoelem w Katowicach 4:3 (1:1).

I Robotniczy Klub Sportowy Katowice wysłał na kurs Okręgowego Ośrodka, który potrwa 3 tygodnie 4 członkinie. Ponadto rozpoczyna swoją pracę na salach gimnastycznych od 15 bm. I. R. K. S.-owi udało się wynająć sale na świetlicę przy ulicy Pawła 9.

Debiut Switu w kl. B

Startujący po raz pierwszy w Białostockim OkręgowymZ. P. N. d kl. B. drużyna RKS. ZZK. „Świt" z Łap, rozegrała mecz z KPW. Biał.ystok z wynikiem 1:1 i z „Nordyją" z Białegostoku z wynikiem 1:1.

Dnia 12.9 otrzymał walkower z powodu nieprzybycia na mecz drużyny „Hapoelm" z Białegostoku. „Świt" jest jedynym robotniczym klubem w okręgu (nie licząc „Hapoelu").

Skra odnosi sukcesy na zawodach międzyklubowych

Na boisku Polonii rozegrane zostały zawody lekkoatletyczne, które przyniosły kilka wspaniałych sukcesów zawodnikom robotniczym. Trzy zwycięstwa odniosła Wenclówna, bijąc między innymi w skoku wzwyż Chełmicką wynikiem 139 cm. Poza biegiem 800 mtr. i sztafetą 4×100 wszystkie konkurencje żeńskie wygrywały zawodniczki Skry. W obecnej chwili dominują one wśród zawodniczek warszawskich, mając poza swoim asem atutowym, wiele innych obiecujących członkiń.

Zwycięstwa Wenclówny uzupełniły świetnie zapowiadające się Bałajówna i Kajewska.

Brdzo źle taktycznie rozegrała bieg na 800 mtr. Zwirliczówna, skutkiem zbyt dużej szybkości na pierwszym okrążeniu, oddała na finiszu zupełnie bez walki dwa pierwsze miejsca Sucheckiej i Machjorównie. Zawodniczka tak wątłej kompleksji nie powinna była inicjować ucieczki już po 50 mtr., tym bardziej, że biegła w towarzystwie wicemistrzyni Polski.

Dzielnie sekundowali paniom Allucha i Lisowski. Pierwszy z nich wygrał kulę i dysk, natomiast drugi w biegu na 5 klm. przybył do mety za Cybulskim w czasie 16:39,6. Tak, że samo nie źle spisał się Kajewski, zajmując dwa trzecie miejsca w rzutach. Osobne słowa pochwały należą się Ambroziewiczowi; młodziutki ten zawodnik w biegu na 400 mtr. uzyskał czas poniżej 56 sek. Talent jego ma szerokie możliwości rozwoju, choćby ze względu na wiek, który nie przekroczył 18 lat.

Poza wymienionymi zawodnikami wyróżnić należy Grzesika, który jedynie na ciężkiej rozbieżni nie wykazał swoich możliwości.

W każdym razie obok Waryszewskiego będzie on drugim 6-metrowcem w drużynie Skry.

Do ciekawszych wyników ogólnych należy rzut oszczepem Gburczyka, oraz zwycięstwo Nojego nad Staniszewskim w biegu na 1500 mtr. w czasie 4:04,2. Doskonale uzupełniłby ten bieg start Mulaka, który z powodzeniem mógłby walczyć o drugie miejsce.

KONKURENCJE KOBIECE:

60 m. 1) Wenclówna (Skra) 8.7 sek. 2) Wolframówna (AZS) 8.8 s. 3) Mularska (Skra) 9 sek.

Wdal: 1) Wenclńwna (Skra) 498 cm. 2) Kałużyna (Pol.) 442 cm.

Dysk: 1) Bałajówna (Skra) 30,45 cm. *2) Anska (Mak.) 24.35 cm., 3) Kajewska* (Skra) 24.23 cm.

Wzwyż: 1) Wenclówna 131 cm. 2) Chełmicka (Pol.) 134 cm.

Kula: 1) Kajewska (Skra) 950 cm. 2) Anska (Mak.) 934 cm., 3) Sawicka (S) 909 cm.

800 mtr. 1) Suchecka (AZS) 2:41 sek. 2) Melchjor (AZS) 2.50 sek.

4×100: 1) AZS, 2) Skra.

KONKURENCJE MĘSKIE.

100 m. 1) Trojanowski II 11,4 sek.

400 m. 1) Koźlicki (AZS) 53 sek.

1500 m. 1) Noji (Syrena) 4:04,2, 2) Staniszewski (Syr.) 4:06.

5 km. 1) Cybulski (Warsz.) 16:18,2, 2) Lisowski (Skra) 16:39,6.

Dysk: 1) Alluchna (Skra) 36,43 cm. 2) Arciszewski (W.) 36,31 cm., 3) Kajewski (Skra) 34,20 cm.

Kula: 1) Alluchna (Skra) 12.07 cm. 2) Pawłowski (Warsz.) 11.88 cm., 3) Kajewski (Skra) 11,64 cm.

Wdal: 1) Rosłan 634 cm., 2) Salikowski 598 cm.

Sztafeta Olimp. 1) AZS 3:39, 2) Polonia.

Lekkoatleci Siły w formie!

T. S. „SOKÓŁ" (KATOWICE III)— R. K. S. „SIŁA" (MYSŁOWICE) 50:38.

W niedzielę zorganizowała sekcja lekkoatletyczna „Siły" (Mysłowice) zawody lekkoatletyczne z T. S. „Sokół" (Katowice III) na boisku RKS. „Siła" (Janów). Zawody te stały na wysokim poziomie i przyniosły szereg dobrych wyników. Organizacja sprawna.

W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki:

100 m. 1. Harazin (K.) 11,4. 2. Barczewski (K.) 11,8. 3. Stachoń (M.) 12,3.

400 m. 1. Harazin (K.) 55,9. 2. Brzoska (K.) 56,4. 3. Seweryn.

1500 m. 1. Kawecki (M.) 4,40,2. 2. Augustin (K.) 4,59,0. 3. Szuljerz (K.).

500 m. 1. Kawecki (M.) 17,32,0. 2. Linke (K.) 17,57,2. 3. Skolik (M.).

Skok wdal. 1. Harazin (K.) 6,14. 2. Barczewski (K.) 5,85. 3. Stachoń (M.) 5,75.

Kula. 1. Zymła (M.) 12,22. 2. Harazin (K.) 11,12. 3. Stachoń (M.) 10,14.

Dysk. 1. Zymła (M.) 35,65. 2. Kurzeja (K.) 32,22. 3. Stachoń (M.) 32,22.

Sztafety 4x100 m. i olimpijska wygrał „Sokół".

Jeżeli weźmiemy, że bieżnia była rozmokła i podczas zawodów padał deszcz, to wyniki uzyskane są bardzo dobre. „Siła" wystąpiła ro zawodów bez Goja. Jego start byłby zapewnił drużynie robotniczej zwycięstwo. Zaznaczyć wypada, że zespół „Sokoła" jest jednym z silniejszych drużyn Śląska.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE R. K. S. „SIŁA" (MYSŁOWICE).

Mistrzostwa lekkoatletyczne klubowe odbędą się przez dwa dni i to w sobotę, dnia 25 i niedzielę, 26 b. m.; 19 b. m. walczą zapaśnicy z Jasińskim na czele „Siły" w Bydgoszczy z K. S. Amator.

Rozgrywki R.K.S-ów w L.O.Z.P.N.

R.K.S. — OGNISKO (JAROSŁAW) 1:2 (0:1).

LIGA.

Gra obu zespołów żywa, obfitująca w b. wiele ciekawych momentów podbramkowych. Niestety. Atak R. K. S. nie umiał się zdobyć na strzelenie bramki. A tyle było korzystnych sytuacyj, które aż prosiły o to, żeby je wykorzystać. Wynik w niczym nie dpowiada szansom R. K. S.-u, który nawet tak „murowaną" sposobność wyrównania, jak rzut karny, zmarnował. Winę tu ponosi niezdecydowana postawa ataku, który załamywał się pod bramką przeciwnika i przyprawiał R. K. S. o utratę dwóch punktów.

Należy się spodziewać, że już w niedzielnym meczu z Pogonią I B R. K. S. odrobi utracone punkty. Bowiem do tego meczu występuje w pełnym „garniturze": zobaczymy na tym meczu po powrocie z wojska Żelazka i Zakrzewskiego.

Bramkę dla R. K. E.-u zdobył Horodyski, dla Ogniska — Litwinowicz.

ZZK. — TSL. 3:2 (2:0).

Kl. A: Młoda drużyna Z. Z. K. w walkach o mistrzostwo kl. A. pnie w tabeli coraz wyżej. Notujemy stale jej zwycięstwa, a opinia sportowa Lwowa rokuje jej w tym sezonie mistrzostwo w swojej klasie. Z T.S.L.-em wygrali zasłużenie nawet na gorszym gruncie lewandowskim.

Bramki dla Z. Z. K. strzelili: Śliwiński i Melczyk, dla T. S. L.-u — Bas I.

R. K. S. GRAFIKA — GOAL 2:2 (2:1).

KL. B. Drukarze mieli szanse osiągnąć zdecydowane zwycięstwo. Zawiniła wiele obrona, która „kiksowała". Za to atak nadrabiał i w szybkim tempie prowadził akcje. Z pośród drukarzy wyróżnił się środek napadu i bramkarz.

JAGIELONIA (GRÓDEK JAG.) — R. K. S. POCISK 3:2 (1:2).

Pocisk w tym sezonie naprawdę nie ma łuta szczęścia. Pech nie opuścił go i na meczu z Pociskiem. Na cztery minuty przed końcem prowadził 2:1. I ktoby się spodziewał, że zejdzie z boiska pokonany. Dwa podyktowane „rogi" przyprawiły o utratę dwóch punktów. Dla Pocisku bramki strzelili: Kreczkowski i Krochmal.

ŚWIATOHOR — JUTRZNIA 4:1 (3:1).

KL. C. Jutrznia jak zwykle trzyma się dołu kl. C. Przynajmniej... Nie troszczy się o spadek. Myśleliśmy, że się wydźwignie. Bo rozpoczęła organizować juniorów i odmładzać drużynę. Ale bez skutku są te „reformy". Na meczach gromią ją wszyscy.

SIATKA.

Kobieca sekcja R.K.S.-u rozegrała towarzyskie zawody z Sokołem II, przy czym dwa pierwsze sety wygrała. W rewanżu R. K. S. dwa sety wygrał i dwa przegrał. Poziom gry niewiast R.K.S.-u podniósł się, dowodem czego jest choćby fakt zaproszenia RKS.-u przez A-klasowy Sokół na towarzyskie zawody.

20-LECIE RKS. AMATOR (Bydgoszcz).

W ramach uroczystości jubileuszowych R. K. S. Amator zorganizował na niedzielę, 19 b. m. spotkanie towarzyskie drużyn zapaśniczych Amatora i Siły z Mysłowic. Walki odbędą się pod gołym niebem na Stadionie Miejskim przed meczem piłkarskim Amator—Bałtyk. Najlepszy na Pomorzu klub zapaśniczy w walce z bardzo dobrym klubem śląskim będzie miał okazję wykazania klasy.

Niezasłużona porażka bokserów Skry

Drugi mecz Skry w tegorocznych mistrzostwach zakończył się jej porażką w stosunku 9:5. Drużna Orkanu zwycięstwo swoje zawdzięcza w dużej mierze sedziemu, który nie umiał się zdobyć na objektywne wydawanie wyników. Skrzywdził on wyraźnie Steckiego, zawodnik ten najsłuszniej w świecie wypunktował Pawłowskiego, lecz sędzia uznał walkę za remisową. Drugi arbiter, tym razem ringowy, dał się także we znaki bokserom Skry, otóż ostatnią walkę zbyt pohopnie przerwał, dyskwalifikując obydwu zawodników. Brak zdyscyplinowania u jednego z zawodników nie usprawiedliwia do dyskwalifikacji drugiego, który jako strona reakcyjna, w zupełności na to nie zasłużył.

Ewentualne przyznanie w tej walce punktów Osickiemu oraz zwycięstwa Steckiemu, zmieniłoby nie tylko brzmienie wyniku, ale i jego wartość. Jednym z lepszych bokserów, jacy przewinęli się na ringu, był Strychalski II, sądząc po jego inteligentnie przeprowadzonej walce, zawodnik ten w niedługim czasie będzie predestynowany do zajęcia czołowego miejsca wśród polskich kogutów. Szczegółowe wyniki meczu przedstawiają się następująco:

Waga musza: Brzęczeg (S) wygrywa walkowerem z powodu braku przeciwn.

Kogucia: Strychalski II (S) deklasuje Romankiewicza.

Piórkowa: Stecki (S) remisuje z Pawłowskim.

Lekka: Woźniakiewicz (O) wygrywa przez t. k. o. z Głowackim II.

Pół-średnia: Żak (O) bije nieznacznie na punkty Diaczenkę.

Średnia: Zych (O) wygrywa z Głowackim I.

Pół-ciężka: Ożarek (O) wygrywa walkowerem z powodu choroby Kołacza.

Ciężka: Osicki (S)—Paszkowski (O) obydwaj zdyskwalifikowani.

W Lidze Zagłębia

JEDEN SUKCES I... PORAŻKA

Mecz o mistrzostwo Ligi Zagłębia Turyści (Częstochowa) — R.K.S. Zagłębie zakończył się zwycięstwem Zagłębia 3:0.

Jak przewidywaliśmy mecz ten łatwo wygrała drużyna robotnicza, dla której bramki strzelili Banasik, Pękalski i Sieradzan.

Sędziował dobrze p. Chycki.

CZĘSTOCHÓWKA — SKRA 2:0(0:0)

BAŁTYK WZMOCNIŁ SIĘ GRACZAMI K. S. GDYNIA.

Znany z rozgrywek finałowych o wejście do A-klasy Pom. O. Z. P. N. K. S. Gdynia postanowił zlikwidować sekcję piłki nożnej. Gracze K. S. Gdynia zasilili Portowcy RKS. Bałtyk, który tym samym odegrać może bardzo poważną rolę w mistrzostwach A-klasowych Pom. OZPN. Drużyna Bałtyku, uzupełniona Dziwiszem, Nowakiem, Nowackim i Tandeckim z KS. Gdynia wystąpi po raz pierwszy w tym składzie na meczu jubileuszowym bydgoskiego RKS. Amator w niedzielę, 19 b. m. na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy.

Skra (Piotrków) na progu kl. B.

W ubiegłą niedzielę RKS „Skra" gościł w Koluszkach, gdzie rozegrał rewanżowy, a zarazem decydujący mecz o wejście do kl. B z tamtejszym KS „Siła". Sam mecz miał przebieg burzliwy i sędzia raz po raz mitygował i napominał zawodników Siły, grających ostro i brutalnie.

Pierwsze fazy gry zapowiadały wysoką porażkę gospodarzy, gdyż Skra gra spokojnie i przebywając stale na połowie przeciwnika. Przewaga ta uwidacznia się w 2 bramkch, strezlonych przez Stusa i Trendę, przy czym ten ostatni zdobywa trzecią bramkę, nie uznaną jednak przez sędziego z powodu problematycznego spalonego. Do przerwy Skra ma jeszcze kilkakrotnie możność podwyższenia wyniku, lecz napastnicy strzelają niecelnie i piłka z sytuacji, zdawałoby się murowanych, przechodzi tuż obok słupków, lub nad poprzeczką.

Siła, dopingowana przez publiczność, zaczyna grać brutalnie, a wobec tego, że większość Skry stanowili młodzi i słabi fizycznie zawodnicy, nie mogący stawić skutecznego oporu, uzyskuje pierwszą bramkę.

Po zmianie stron, Siła kontynuuje nadal grę brutalną, którą sędzia, jak może, usiłuje ukrócić. Daje to ten efekt, że młodzi gracze Skry z obawy kontuzji, nie dochodzą do piłki. Przy tym stanie rzeczy Siła przeważa i nie bez pewnej winy tyłów Skry, wtłacza poprostu piłkę do bramki. Po kilkunastu minutach Siła w dalszym ciągu zdobywa prowadzenie. Teraz Skra widząc, że może mecz przegrać, znowu zabiera się do roboty i akcje jej są bardzo niebezpieczne, gdyż każde podejście pod bramkę kończy się strzałem, niestety, ciągle mijającym się z celem o centymetry. Dopiero na 2 minuty przed końcem zawodów wysiłki te uwieńczone są sukcesem i wyrównującą bramkę zdobywa Trenda.

Mecz kończy się 3:3.

Skra, mimo osłabionego składu, była drużyną lepszą i zasłużyła na wygraną, lecz uzyskany remis także zadecydował o pierwszej lokacie Skry, dając jej, nad swym rywalem, Siłą, 2 punkty przewagi.

Obecnie stan rozgrywek finałowych jst następujący:

Skra 5:1 pktów,
Siła 3:3 pktów,
ŻSGS 0:4 pktów,
Awans Skry do kl. B jest przesądzony.

Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WINTEROK. Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.